

Widziałam jej oczy znów tak pełne łez.  
Płakała, a w sercu gdzieś mieszkał strach.  
Powiedziałaś, że wiesz  
kiedy miłość jest grzechem kiedy nie  
Nie zgadzaj się z tym, nie tak miało być.

Widziałam Twych oczu tak radosny blask,  
gdy przyszła do ciebie ten pierwszy raz.  
Ktoś ją nazwał miłością, ty snem ją nazwałeś, co spełnia się.  
Nie możesz już iść, nie tak miało być.

Przekonaj mnie, że masz to czego chcesz,  
że miłość dla Ciebie już nie ważna jest.  
Przekonaj mnie, że Ty nie boisz się,  
że jutro jak dziś się uśmiechniesz przez sen.  
Dobrze już....

Widziałam jej oczy znów tak pełne łez.  
Płakała ze szczęścia, gdy przegrał strach.  
O miłości ktoś mówił,  
że za nią znów wszystko oddać chce.  
Czy to byłeś Ty?

Gdzieś gubisz się czuję to z każdym dniem.  
Nim powiesz mi czego chcesz skryję się.  
Gdzieś między świtem a dniem szukaj mnie.  
Choć ranisz mnie ciągle wybaczać chcę.

Zawołaj mnie szczęście tak proste jest  
i tyle trwa ile sam tego chcesz.  
Nie mów mi bzdur, że ta miłość to grzech.  
Ostatni raz już dziś całuję cię.  
Czy tak miało być?